

Z PROBLEMATYKI FILOZOFICZNEJ

SEMINARE

t. 30 * 2011* s. 65–79

KS. RYSZARD F. SADOWSKI, SDB

Wydział Filozofii Chrześcijańskiej UKSW – Warszawa

RELIGIA I KULTURA KLASYCZNA U PODSTAW IDEI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

WPROWADZENIE

Człowiek jest istotą, która nieodparcie dąży do poszerzania swoich możliwości we wszelkich dostępnych obszarach życia. Sukces gatunku *Homo sapiens* w przyrodzie jest konsekwencją nieustannego dążenia do rozwoju. Jednocześnie gatunek nasz jest wciąż nieusatisfakcjonowany tym, co już posiadał. Tendencja ta jest szczególnie wyraźna w kulturze Zachodu.

Wiele wskazuje na to, że współczesny człowiek padł ofiarą swojego sukcesu w przyrodzie. Przez całe tysiąclecia był bowiem przekonany, że drogą do osiągnięcia sukcesu i niezbędnym warunkiem rozwoju jest zapanowanie nad przyrodą. Dzięki zdobyczom nowożytnej rewolucji przemysłowej oraz osiągnięciom nauk przyrodniczych i technicznych odwieczne marzenie człowieka, by zapanować nad przyrodą stało się rzeczywistością. Marzenie, które miało prowadzić do szczęścia człowieka, przyniosło jednak ludzkości nowe zniewolenia i zagrożenia, których skala przekracza wyobrażenia naszych przodków. Thomas Berry określił to tak: „postęp w nieustannym poprawianiu warunków życia człowieka zamiast doprowadzić nas na salony, zawiódł nas na śmietnisko”¹. Współczesna aktywność człowieka nastawiona na nieustanny rozwój stwarza bowiem poważne zagrożenia dla ludzkiego życia na Ziemi, a nawet dla wszystkich form życia i całego ziemskiego ekosystemu.

¹ T. Berry, *The Dream of the Earth*, Sierra Club Books, San Francisco 1990, s. 17.

Kolejne objawy narastającego kryzysu ekologicznego i łączącego się z nim kryzysu kultury skłaniają do poważnej refleksji nad procesami zachodzącymi we współczesnym świecie. Zapoczątkowana w latach 60. XX w. filozoficzna refleksja nad efektami działalności człowieka względem środowiska naturalnego przyczyniła się do wyłonienia filozofii ekologii oraz etyki środowiskowej. Pod koniec minionego wieku do tych dyscyplin dołączyła nowa, wciąż kształtująca się gałąź wiedzy – *religion and ecology*. Jest to kolejny etap refleksji nad zagrożeniami środowiskowymi. Tak, jak w latach 60. XX w. zdano sobie sprawę, że przy pomocy samych tylko działań technicznych nie uda się przezwyciężyć kryzysu ekologicznego i potrzebne jest zaangażowanie filozofii, tak obecnie coraz wyraźniej zdajemy sobie sprawę, że dla skutecznego przeciwdziałania zagrożeniom ekologicznym niezbędne jest włączenie w debatę ekologiczną płaszczyzny wartości oraz zaangażowanie w nią religii.

Wszędzie tam, gdzie mowa jest o szczęściu i celu człowieka, wartościach, kształtowaniu stylu ludzkiej egzystencji – jest miejsce dla religii, które od tysiącleci kształtują postawy człowieka. Współczesna refleksja nad koncepcją rozwoju i wciąż trwająca dyskusja nad rozumieniem idei „zrównoważonego rozwoju” bez udziału religii byłyby niekompletne, ponieważ religie aktywnie uczestniczyły w wypracowaniu tej idei jeszcze przed jej wyraźnym sformułowaniem. Już w połowie lat 70. XX w. Światowa Rada Kościołów zainicjowała wielki program zatytułowany *Sprawiedliwe, demokratyczne i zrównoważone społeczeństwo (Just, Participatory and Sustainable Society)*, który miał wyznaczać kierunki aktywności chrześcijan na rzecz przemian społecznych i politycznych. Termin «zrównoważony» (*sustainability*) otrzymał swoje początkowe znaczenie właśnie w ramach ekumenicznych dyskusji nad tym programem i dopiero później idee tam wypracowane zaczęły funkcjonować w całkowicie świeckim kontekście². Religie nie tylko uczestniczyły w wypracowywaniu idei zrównoważonego rozwoju, ale także poszerzyły debatę na ten temat o przestrzeń wartości i sensu ludzkiej egzystencji.

1. WKŁAD RELIGIJNEJ CNOTY UMIARU W KSZTAŁTOWANIE IDEI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Zarówno filozofia, jak i różne tradycje religijne kształtują podstawy mądrościowej refleksji nad rzeczywistością. Mądrość ta jest przymiotem umysłu, który – bazując na określonej wizji świata – stara się go zrozumieć i odpowiedzieć na pytania o sens ludzkiego życia i cel świata. W odróżnieniu od wiedzy naukowej, mądrość mniej interesują pytania «jak?», a bardziej – «dlaczego?». Na Zachodzie, już od czasów Kartezjusza i Francisa Bacona, koncentrowano się na pyta-

² Por. W. Granberg-Michaelson, *Redeeming the Creation. The Rio Earth Summit: Challenges for the Churches*, WCC Publications, Geneva 1992, s. 59.

niach «jak?», zaniedbując pytania o sens – «dlaczego?», co w konsekwencji przyczyniło się do współczesnego kryzysu ekologicznego. Odpowiadając na pytania o sens, człowiek zdaje sobie sprawę z potrzeby umiaru i rozsądku, które powinny towarzyszyć wszystkim jego decyzjom.

Współczesny człowiek wiele wie i jest coraz lepiej wykształcony, ale bardzo często nie jest mądry. Należałoby więc szukać rozsądnej równowagi między możliwościami człowieka wynikającymi z jego wiedzy oraz przymiotami moralnymi, które pomagają mądrze korzystać z całej palety dostępnych możliwości. Takiej właśnie mądrej równowagi mogą nauczyć współczesnego człowieka religie. W wielu religiach nawołuje się bowiem do wstrzemięźliwości, umiaru i prostoty życia.

Przykładem może być tu filozofia buddyjska i pisma Bahá'í, które kładą nacisk na *madhyamā-pratipad* (pośrednią drogę – ang. *the middle way*), potępiając zarówno nadmiar, jak i niedostatek. W tradycji buddyjskiej życie sensowne zamyka się w sercu buddyjskich wartości – pośredniej drodze. Unikanie wszelkich ekstremów leży bowiem u podstaw tej tradycji. Budda naucza, że zarówno życie w luksusie, jak i życie w nędzy są niewłaściwe. W celu osiągnięcia pełni człowieczeństwa należy wieść życie umiarkowane, unikające skrajności³. Zgodnie z nauczaniem Buddy pośrednia droga składa się z ośmiu praktycznych zasad, które obejmują trzy główne pola aktywności człowieka wierzącego: zachowania moralne, praktykowanie medytacji i zdobywanie wiedzy⁴:

- właściwa ocena – właściwe rozumienie natury egzystencji w myśl Czterech Szlachetnych Prawd (Pierwsza Szlachetna Prawda o Cierpieniu; Druga Szlachetna Prawda o Przyczynie Cierpienia; Trzecia Szlachetna Prawda o Ustaniu Cierpienia; Czwarta Szlachetna Prawda o Ścieżce Prowadzącej do Ustania Cierpienia);
- właściwa intencja – determinacja w praktykowaniu wiary;
- właściwa mowa – unikanie kłamstwa, oszczerstwa i obraźliwych słów;
- właściwe działanie – powstrzymanie się od odbierania życia, kradzieży i niewłaściwych zachowań seksualnych;
- właściwe środki utrzymania – odrzucanie zawodów, które utrudniają praktykowanie zasad buddyzmu;
- właściwe wysiłki – unikanie zła i rozwijanie dobrych stanów umysłu;
- właściwa świadomość – świadomość ciała, uczuć i myśli;
- właściwa koncentracja – medytacja.

³ Por. R.M. Gross, *Buddhist Resources for Issues of Population, Consumption, and the Environment*, w: *Buddhism and Ecology. The Interconnection of Dharma and Deeds*, red. M.E. Tucker, D.R. Williams, Harvard University Press 1997, s. 298.

⁴ Por. V. Lysenko, *The Difficult Task of Hitting the Mean: Aristotle's Mean (Mesotes) and Buddha's Middle Path (Majjihimā Patipadā)*, w: *Comparative ethics in a global age*, red. M.T. Stepanyants, Council for Research in Values & Philosophy 2007, s. 207.

Najważniejszą spośród tych zasad jest właściwa ocena. Najtrudniejsze zaś jest osiągnięcie najwyższego dla buddysty celu – eliminacji egocentrycznych przywiązań do światowych wartości oraz osiągnięcie oświecenia i nirwany poprzez systematyczne praktykowanie ćwiczeń medytacyjnych i jógicznych⁵.

Cnota umiaru jest żywo obecna także w konfucjanizmie. Konfucjuszowi przypisuje się stworzenie doktryny umiaru, którą późniejsze teksty neokonfucjańskie wywodzą z wersetu: „Doskonała jest cnota, która zgodna jest z trwałym środkiem. Rzadko jest praktykowana wśród ludzi przez długi czas”⁶. W konfucjanizmie celem umiarkowania jest osiągnięcie stanu trwałej równowagi. Osoba, która podąża za tą cnotą, ma obowiązek czynić to zawsze i nie wolno jej nigdy zaprzestać szukania tej trwałej harmonii. Naśladowcy Konfucjusza w dążeniu do pełni rozwoju osobowego nie mogą poprzestać na właściwym i efektywnym funkcjonowaniu na polu społeczno-politycznym, lecz muszą kultywować stałe odniesienia do *sacrum*. Najwyższym ideałem konfucjanizmu jest jedność człowieka z niebem, którą pojmuje się nie tylko w wymiarze antropologicznym, ale także kosmologicznym. W myśl *Chung Yung* (doktryna umiaru), najbardziej autentyczna ekspresja człowieczeństwa jest określana jako „tworzenie trójcy z niebem i ziemią”⁷.

W hinduizmie zaś obecna jest idea *savva-bhūta-hitā* (dobro wspólne) – najwyższy standard etyczny, do którego zobligowani są hinduiści. W tej tradycji religijnej dobro wspólne obejmuje m.in. troskę o środowisko przyrodnicze. Tak rozumiane dobro wspólne łączy się z koncepcją *sarva-kalyāṅkarī-karma* odnoszącej się do czynu, który prowadzi do dobra wspólnego obejmującego wszystkich oraz troskę o innych. Koncepcja ta stanowi podstawę hinduistycznej idei powszechnego dobra opartego na wzajemnej współpracy i szacunku⁸.

Tradycja hinduistyczna zawiera ponadto ideę karmy, którą można by określić następująco: każdy czyn popełniony rozmyślnie pozostawia w następstwie konsekwencje (*karma-phala*), które na zawsze pozostają, choć nie zawsze są zauważane bezpośrednio po dokonaniu określonego czynu. Prawo karmy mówi, że każdy czyn zapoczątkowuje własny, niezależny łańcuch reakcji i zdarzeń, z których niektóre dostrzegamy natychmiast, inne zaś dopiero z czasem. Zanieczyszczenie środowiska jest jednym z takich przypadków, a jego konsekwencje dostrzega się z opóźnieniem, niekiedy nawet wielopokoleniowym. Kiedy karma rozpocznie się, to postępuje bez możliwości zatrzymania, nawet jeśli osoba, która ją wywoła-

⁵ Por. tamże.

⁶ Confucius, *The Confucian Analects, The Great Learning & The Doctrine of the Mean*, tłum. J. Legge, Cosimo Classics 2009, VI, 26.

⁷ Por. Tu Weiming, *Beyond the Enlightenment Mentality*, w: *Confucianism and Ecology. The Interrelation of Heaven, Earth, and Humans*, red. M.E. Tucker, J. Berthrong, Harvard University Press 1998, s. 18.

⁸ Por. O.P. Dwivedi, *Dharmic Ecology*, w: *Hinduism and Ecology. The Intersection of Earth, Sky, and Water*, red. C.K. Chapple, M.E. Tucker, Harvard University Press 2000, s. 12-13.

ła, już nie żyje⁹. Karma tej osoby trwa bowiem w formie wspomnień i przenosi się do następnego życia tej osoby – „Popelniony przez człowieka czyn w tym życiu podąża za nim dalej i dalej (niezależnie od tego, czy on sobie tego życzy, czy nie)”¹⁰.

Niekiedy sprawiedliwość karmiczna nie ogranicza się jedynie do bezpośrednio zaangażowanych w nią osób, ale dotyczy nawet odległych potomków osoby popełniającej określony czyn. „O królu, pomimo tego, że dana osoba może nie cierpieć z powodu swoich złych czynów, to jednak dzieci i wnuki, a nawet praprawnuki będą musiały wycierpieć konsekwencje wyrządzonego zła”¹¹.

Mahatma Gandhi, bazując na tradycji hinduistycznej wskazał zaś na siedem grzechów śmiertelnych polegających na przekraczaniu umiaru. Postawa taka w konsekwencji prowadzi do tego, że błogosławieństwo staje się przekleństwem i sprowadza cierpienie oraz śmierć. Gandhi wylicza następujące wartości, które pozbawione umiaru i mądrości obracają się przeciw człowiekowi¹²:

- bogactwo bez pracy;
- przyjemność bez sumienia;
- wiedza bez charakteru;
- biznes bez moralności;
- nauka bez humanitaryzmu;
- religia bez ofiary;
- polityka bez zasad.

Marnotrawstwo i nieumiarkowana konsumpcja są potępiane również w *Koranie*: „O synowie Adama! Bierzcie wasze ozdoby na każde miejsce modlitwy! Jedzcie i pijcie, ale nie trwońcie! Zaprawdę, Bóg nie kocha rozrzutników!” (*Koran* VI, 31)¹³. *Koran* wielokrotnie poucza o konieczności zachowania umiaru we wszystkim: „Bóg wie, co nosi każda żeńska istota i o ile kurczą się łona, i o ile się powiększają. Każda rzecz posiada u Niego pewną miarę” (*Koran* XIII, 8); a na innym miejscu: „I nie ma żadnej rzeczy, której nie posiadalibyśmy pełne skarby; My zsyłamy ją tylko według wiadomej miary” (*Koran* XV, 21).

Także niektóre wypowiedzi Proroka Mahometa wskazują na konieczność umiaru i przez to współgrają z koncepcją zrównoważonego rozwoju: „Żyj na tym świecie tak, jakbyś miał żyć na nim wiecznie, ale żyj dla przyszłego świata tak, jak byś miał umrzeć jutro”¹⁴.

⁹ Por. tamże, s. 14-15.

¹⁰ *Mahābhārata, Shanti Parva*, 232: 16.

¹¹ Tamże, 139: 22.

¹² Por. S.R. Covey, *Principle Centered Leadership*, Simon & Schuster, New York 1992, s. 87-93.

¹³ Cytaty z *Koranu* zostały wzięte z tłumaczenia Józefa Bilawskiego, które ukazało się w Warszawie nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego w 1986 r.

¹⁴ R.C. Foltz, *Islam*, w: *The Oxford Handbook of Religion and Ecology*, red. R.S. Gottlieb, Oxford University Press 2006, s. 211.

Zachęta do umiarkowania i wstrzemięźliwości jest obecna także na kartach świętej księgi judaizmu: „Proszę Cię o dwie rzeczy, nie odmów mi – proszę – nim umrę: Kłamstwo i fałsz oddalaj ode mnie, nie dawaj mi bogactwa ni nędzy, żyw mnie chlebem niezbędnym, bym syty nie stał się niewiernym, nie rzekł: «A któż jest Pan?»» lub z biedy nie począł kraść i imię mego Boga znieważać” (Prz 30,7-9)¹⁵. W *Księdze Mądrości* czytamy natomiast: „I jeśli kto miłuje sprawiedliwość – jej to dziełem są cnoty: uczy bowiem umiarkowania i roztropności, sprawiedliwości i męstwa, od których nie ma dla ludzi nic lepszego w życiu” (Mdr 8,7). *Mądrość Syracha* również zachęca do umiaru, wskazując na bardzo praktyczny jego wymiar: „Z przejedzenia wielu umarło, ale umiarkowany przedłuży swe życie” (Syr 37,31).

Rabini w swoim nauczaniu także zachęcali do praktykowania umiaru i dalekowzrocznej troski o środowisko. Świadczy o tym m.in. zakaz zwiększania liczebności stad kóz i owiec wypasanych na pastwiskach spustoszonych podczas powstania Bar Kochby (132-135 p.Ch.n.). Ze względu na konieczność regeneracji pastwisk rabini wprowadzili ten zakaz pomimo trudnej sytuacji ekonomicznej i wysokiej opłacalności hodowli tych gatunków zwierząt. Podjęto wówczas krótkoterminowe wyrzeczenia ze względu na dalekosiężne dobro w postaci poprawy stanu środowiska¹⁶.

Chrześcijaństwo, przyjmując żydowską tradycję Starego Testamentu, przyjęło zawarte w niej zachęty do wstrzemięźliwości i umiarkowania. W Nowym Testamencie także znajdują się fragmenty, które świadczą o promowaniu wśród chrześcijan tego typu postaw. „Lecz kiedy Paweł mówił o sprawiedliwości i o *wstrzemięźliwości* [podkreślenie Autora], i o przyszłym sądzie, Feliks przestraszony odpowiedział: «Teraz możesz odejść. Gdy znajdę czas, wezwę cię znowu»” (Dz 24,25). Nowy Testament używa w tym kontekście najczęściej takich terminów, jak «wyrzeczenie», «skromność», «prostota», «umiarkowanie», «powściągliwość», «wstrzemięźliwość». Św. Paweł w *Liście do Tytusa* napisze: „Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom i poucza nas, abyśmy *wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych* [podkreślenia Autora], rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie” (Tt 2,11-12).

O konieczności umiarkowania i wstrzemięźliwości poucza *Katechizm Kościoła Katolickiego* – oficjalny dokument, który jest punktem odniesienia dla wszystkich katolików: „Umiarkowanie jest cnotą moralną, która pozwala opanować dążenie do przyjemności i zapewnia równowagę w używaniu dóbr stworzonych. Zapewnia panowanie woli nad popędami i utrzymuje pragnienia w grani-

¹⁵ Wszystkie cytaty z Biblii zostały wzięte z IV wydania Biblii Tysiąclecia wydanej przez Wydawnictwo Pallottinum.

¹⁶ Por. H. Tirosh-Samuelson, *Judaism*, w: *The Oxford Handbook of Religion and Ecology*, s. 45.

cach uczciwości. Osoba umiarkowana kieruje do dobra swoje pożądania zmysłowe, zachowuje zdrową dyskreję i «nie daje się uwieść... by iść za zachciankami swego serca» (Syr 5,2; por. Syr 37,27-31). Umiarkowanie jest często wychwalane w Starym Testamencie: «Nie idź za twymi namiętnościami: powstrzymaj się od pożądań!» (Syr 18,30). W Nowym Testamencie jest ono nazywane «skromnością» lub «prostotą». Powinniśmy żyć na tym świecie «rozumni i sprawiedliwie, i pobożnie» (Tt 2,12)¹⁷.

Do samoograniczenia i takiego działania, które jest poddane etycznemu osądowi, od dawna nawołuje obecny Papież: „...powinniśmy się naprawdę wyczerpać, by umożliwić nowy początek – umożliwić go dzięki siłom stworzenia i odkupienia. By wyzwolić również siły, dzięki którym człowiek uczy się *ograniczać* [podkreślenie Autora] samego siebie. Bo niewątpliwie o to dzisiaj chodzi. By człowiek nie robił wszystkiego, co mógłby zrobić – mógłby przecież zniszczyć siebie i świat – by pamiętać, że obok «mogę» stoi «powiniem». By akceptował nie tylko niemożliwości fizyczne, ale i niemożliwości, które definiują sferę moralności. Wychowanie rodu ludzkiego, które potrafi oprzeć się pokusie drzewa zakazanego, bez wątplenia jest tu fundamentalną sprawą. Kościół musi się starać, by człowiek jeśli można tak powiedzieć, dorósł do samego siebie, by swym możliwościami fizycznym potrafił przeciwstawić odpowiednie możliwości etyczne”¹⁸.

Przywołane fragmenty pochodzące ze świętych ksiąg judaizmu, chrześcijaństwa i islamu wskazują, że umiar i wstrzeźliwość, które są fundamentem idei zrównoważonego rozwoju, są wyraźnie obecne w samym sercu trzech najważniejszych religii monoteistycznych. Nauczanie liderów tych tradycji religijnych konsekwentnie potwierdza, a nawet rozszerza i ubogaca myśli zawarte w świętych tekstach, zachęcając wiernych do praktykowania umiarkowanego stylu życia. Do wstrzeźliwości i umiaru zachęcają także mistrzowie życia duchowego religii Wschodu – buddyzmu i bahaizmu.

2. WKŁAD KLASYCZNEJ ZASADY „ZŁOTEGO ŚRODKA”

W KSZTAŁTOWANIE IDEI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

W tradycji starożytności umiarkowanie było przejawem dojrzałości i mądrości. Nie przypadkowo w tym właśnie okresie ukształtowała się zasada „złotego środka” (łac. *aurea mediocritas*; grec. *μεσότης*) i zachęta do zachowania umiaru we wszystkim. Idea harmonii i umiarkowania była fundamentem cywilizacji antycznej, co obserwujemy w najrozmaitszych przejawach życia ówczesnych ludzi.

¹⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Pallottinum, Warszawa 1994, nr 1809.

¹⁸ J. Ratzinger, *Il sale della terra. Cristianesimo e Chiesa cattolica nella svolta del millennio. Un colloquio con Peter Seewald*, Cinisella Balsamo, San Paolo 1997, s. 260-261.

Jednym z najbardziej znanych przykładów obecności cnoty umiarkowania w kulturze starożytnej Grecji było wyryte na świątyni w Delfach hasło „nic z przesadą”. Harmonia kosmosu była częstym motywem hymnów religijnych, a symetria w sztuce była zasadą stanowiącą fundament kanonu piękna. Obecność umiarkowania dobrze ilustruje też legenda o Dedalu i Ikarze uciekających z dworu króla Minosa. Tylko wybór pośredniej drogi między słońcem a ziemią gwarantował ocalenie. Przesadnie wysoki lot Ikara doprowadził do tragicznej śmierci nieopanowanego młodzieńca.

Harmonia była obecna także w greckiej sztuce charakteryzującej się wszechobecną proporcją pojmowaną matematycznie. Harmonię tę widać szczególnie wyraźnie w rzeźbie, architekturze i muzyce. Antyczna estetyka promowała model piękna będącego harmonią ducha i ciała. Niewątpliwy wpływ na kształtowanie się tak rozumianego piękna opartego na proporcji miała teoria liczb pitagorejczyków. To właśnie Teano – żonie Pitagorasa przypisuje się ukucie zasady „złotego środka”¹⁹.

Sentencje świadczące o obecności zasady „złotego środka” w kulturze antyku dostrzegamy zarówno wśród Greków, jak i naśladowujących ich Rzymian. Grecki filozof Demokryt mówił: „wyrzucić umiarkowanie na wiatr, a największa przyjemność przyniesie ci niewyobrażalny ból”; rzymski dramatopisarz Plautus pisał: „Modus omnibus in rebus, soror, optimum habitus est; Nimia omnia nimium exhibent negotium hominibus ex se” (umiarkowanie jest najlepszą drogą we wszystkim; jakakolwiek przesada sprowadza na człowieka kłopoty)²⁰; Terencjusz zaś „Id arbitror ad prime in vita esse utile, ut ne quid minus” (nie przesadzać w niczym, to najcenniejsza w życiu zasada)²¹; rzymski poeta Cyceron: „by żyć długo, koniecznie trzeba żyć wolno”; Publiusz Syrus: „Bonarum rerum consuetudo pessima est” (zbyt uporzycywe używanie nawet dobrych rzeczy jest szkodliwe)²²; rzymski poeta Horacy powie zaś: „Auream quisquis mediocritatem deligit tutus caret obsoleti sordibus tecti, caret invidenda sobrius aula” (Kto złoty sobie upodobał umiar, ten się uchroni przed nikczemną nędzą i przed zawiścią, która zawsze ściga bogate dwory)²³; Owidiusz natomiast napisze wprost: „Medio tutissimus ibis” (najbezpieczniej chodzić środkiem)²⁴.

O umiarze będącym fundamentem szczęścia ludzkiego pisał też rzymski cesarz Marek Aureliusz: „Rankiem, gdy się niechętnie budzisz, pomyśl sobie: bu-

¹⁹ Por. L.M. Osen, *Women in Mathematics*, MIT Press 1974, s. 16-17; por. także H.E. Huntley, *The Divine Proportion. A Study in Mathematical Beauty*, Dover Publications 1970.

²⁰ Plautus Titus Maccius, *Poenulus* I, II. 29-30.

²¹ Publius Terentius Afer, *Andria* I, I. 33.

²² Publilius Syrus, *Maxims*.

²³ Quintus Horatius Flaccus, *Carmina* II, X. 5.

²⁴ Publius Ovidius Naso, *Metamorphoses* II, 136.

dzę się do trudu człowieka. Czyż więc czuć się mam niezadowolonym, że idę do pracy, dla której się zrodziłem i zesłany zostałem na świat? (...) Czyż nie widzisz, jak roślinki, wróbelki, mrówki, pająki, pszczoły czynią, co do nich należy, a stosownie do sił swoich przyczyniają się do harmonii świata? A ty nie chcesz czynić tego, co jest człowieczym? Nie śpieszysz do obowiązków nałożonych twą naturą? – Ależ trzeba wypocząć. – Nie przeczę! Zaiste i w tym dała miarę natura. A dała i miarę jedzenia, i picia. A przecież ty idziesz poza granicę, poza potrzebę”²⁵.

Umiarkowanie i wstrzemięźliwość oraz dalekosiężne patrzenie na skutki swoich czynów były nie tylko domeną poetów starożytności. Także w filozofii greckiej znajdujemy podobne idee. Szczególnie znaczące w tym względzie są dzieła największych filozofów starożytności, którzy podkreślają wagę umiarkowania i czynią z niego fundament ludzkiego szczęścia. O unikaniu ekstremów pisze w *Państwie* Platon, który widzi możliwość osiągnięcia szczęścia przez człowieka tylko wówczas, gdy człowiek potrafi „zawsze wybierać między tymi ostatecznościami życie pośrednie i unikać przesady z jednej i z drugiej strony – już i w tym życiu, ile możności, i w każdym życiu następnym. W ten sposób człowiek najpełniejsze szczęście osiąga”²⁶.

Arystotelesa – jednego z najwybitniejszych filozofów Zachodu – określa się mianem ojca umiaru. Cała jego filozofia, a szczególnie etyka, oparta jest na „złotym środku”²⁷. Etyka Arystotelesa, bazując na cnocie, rozumie ją jako umiar (*τὸ ψιέσον*) pomiędzy nadmiarem (*ὑπεροχή*) i brakiem (*ἔλλειψις*)²⁸. „Trzy tedy są rodzaje dyspozycji, z których dwie są wadami (pierwsza z powodu nadmiaru, druga z powodu niedostatku), jedna zaś, a mianowicie zachowanie właściwej miary, jest zaletą...”²⁹.

Arystoteles stwierdza wprost, że „... środek, który się do nas odnosi, jest najlepszy, bo to jest tak, jak nakazuje wiedza i rozum. Tak się dzieje wszędzie i to właśnie wywołuje najlepszy stan. A to wynika z indukcji i z rozumu. Przeciwności bowiem wzajemnie siebie niszczą, a skrajności są i sobie nawzajem, i środkowi przeciwne. Bo środek w stosunku do obydwu skrajności jest jednym i drugim: równość np. jest większa od tego, co mniejsze, a mniejsza od tego, co większe. W rezultacie doskonałość etyczna musi dotyczyć pewnych pozycji środkowych i być niejako umiarem”³⁰.

²⁵ Marek Aureliusz, *Rozmyślenia*, tłum. z grec. M. Reiter, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1984, V, 1.

²⁶ Platon, *Państwo*, tłum. z grec. W. Witwicki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2003, X, 619.

²⁷ Por. V. Lysenko, *The Difficult Task of Hitting the Mean...*, s. 203-206.

²⁸ Por. Arystoteles, *Etyka eudemejska*, tłum. z grec. W. Wróblewski, w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 5, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, II, 3.

²⁹ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. z grec. D. Gromska, w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 5, II, 8.

³⁰ Arystoteles, *Etyka eudemejska*, II, 3.

Stagiryta, prezentując teorię cnót etycznych, umiejscawia poszczególne cnoty pośrodku pomiędzy będącymi ich zaprzeczeniem nieumiarkowaniami poprzez nadmiar lub niedomiar. „W odniesieniu do bojaźliwości i odwagi umiarem nie jest męstwo; co się tyczy tych, którzy [tu] grzeszą nadmiarem, ten, kto przesadza w nieustraszonoci, nie posiada nazwy (często bowiem jej brak), ten zaś, kto przesadza w odwadze, jest zuchwały; kto natomiast ponad miarę jest bojaźliwy, a niedostatecznie odważny, ten jest tchórzem. W odniesieniu do przyjemności i przykrości – [co prawda] nie wszystkich, a zwłaszcza w mniejszym stopniu w odniesieniu do przykrości – środkiem jest umiarkowanie, nadmiarem zaś – nieumiarkowanie, rozwiązłość. Takich, którzy by zbyt mało byli przystępni przyjemnościom, niełatwo znaleźć; dlatego też i dla nich brak nazwy; nazwijmy ich niewrażliwymi. Co się tyczy dawania i brania w dziedzinie dóbr materialnych, to umiarem jest szczodrość, nadmiarem zaś i niedostatkiem rozrzutność i chciwość. Nadmiar i niedostatek objawia się w nich [obu] w sposób przeciwny: rozrzutnik bowiem zbyt wiele daje, a za mało bierze, chciwiec zaś zbyt wiele bierze, a za mało daje. (...) W odniesieniu do czci i niesławy środkiem jest poczucie własnej wartości, czyli uzasadniona duma, której nadmiar jest zarozumiałością, niedostatek zaś przesadną skromnością”³¹.

Wydaje się, że cała filozofia Arystotelesa i jego wizja szczęśliwego życia człowieka jest niezmiernie spójna ze współczesną ideą zrównoważonego rozwoju. Arystoteles uważa bowiem, że człowiek powinien kroczyć drogą pośrednią – ani nie poddawać się żądzom, ani ich nie ignorować. W swoim działaniu człowiek powinien być umiarkowany, ale jednocześnie powinien doświadczać przyjemności. Żądze powinny być zaspokojone, ale w taki sposób, by umożliwić harmonijny rozwój także rozumnej części duszy. Wydaje się nawet, że można by doszukiwać się analogii między harmonijną równowagą arystotelesowskich części duszy: wegetatywnej, zmysłowej i rozumnej³², prowadzącą do szczęścia człowieka, a harmonijną równowagą między elementami przyrodniczym, ekonomicznym i społecznym będącymi podstawą idei zrównoważonego rozwoju, który warunkuje szczęśliwą egzystencję ludzkości. W obu przypadkach to rozsądek, silna wola i odwaga są czynnikami niezbędnymi do osiągnięcia harmonii koniecznej dla powodzenia człowieka.

3. ATUTY RELIGII W PROPAGOWANIU IDEI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

U podstaw współczesnego kryzysu ekologicznego leży pomijanie lub przynajmniej niedoceniaanie systemu wartości, który wskazywałby sposób rozumienia

³¹ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, II, 7.

³² Por. Arystoteles, *O duszy*, tłum. z grec. P. Siwek, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1988, rozdział II.

rozwoju i jego cel. Przedstawiciele różnych religii potwierdzają tę tezę, wskazując, że przyczyną kryzysu ekologicznego jest duchowy kryzys współczesnego człowieka³³.

Mówiąc o dążeniu człowieka do rozwoju, można przyrównać ludzką aktywność do rzeki o wartkim prądzie ludzkich innowacji, która jest pozbawiona obu brzegów: ekologicznej mądrości i etyki ludzkiego dobrostanu. Ekologiczna mądrość może pomóc tak ukształtować działalność człowieka, że będzie ona sprzyjać środowisku naturalnemu. Etyka może natomiast pomóc zarówno bogatym, jak i biednym wieść godne i szczęśliwe życie. Ludzka aktywność pozbawiona mądrości ekologicznej i etyki powoduje, że w ostatecznym rozrachunku inteligencja człowieka prowadzi do ekonomicznej i społecznej dezintegracji³⁴.

Tendencja do etycznie motywowanego umiaru stanowi podstawę mądrości propagowanej zarówno w filozofii, jak i w wielu tradycjach religijnych. Wagę etyki w rozważaniach na temat rozwoju podkreśla się także we współczesnej literaturze dotyczącej rozwoju zrównoważonego, podkreślając fundamentalną rolę, jaką ma do spełnienia płaszczyzna etyczna³⁵.

Obecna w największych religiach idea samoograniczenia, wstrzemięźliwości i umiaru, usprawiedliwia aktywność religii w dyskusji nad koncepcją zrównoważonego rozwoju oraz ukazuje potencjał religii w tej kwestii. Gary Gardner wylicza pięć atutów religii w budowaniu zrównoważonego świata³⁶:

- zdolność do kształtowania kosmologicznych obrazów świata;
- autorytet moralny;
- liczne grono wyznawców;
- znaczące zasoby materialne;
- wspólnototwórczy charakter.

Debra Rowe, uzasadniając zaangażowanie religii w propagowanie zrównoważonego rozwoju, podkreśla etyczno-społeczny wymiar tego zagadnienia i do wartościuje rolę, jaką ma tu do odegrania religia. „W samej swej istocie rozwój zrównoważony dotyczy ograniczenia ludzkiego cierpienia. Dotyczy praw człowieka, sprawiedliwości społecznej i szacunku dla podtrzymujących życie ekosystemów, od których wszyscy jesteśmy zależni. (...) Religia odrywa kluczową rolę w historycznym i globalnym dialogu na temat moralności, praw człowieka i sprawiedliwości społecznej. W wielu tradycjach religijnych ważną rolę od-

³³ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus Annus”* (1 maja 1991), nr 37; S.H. Nasr, *Religion and the Order of Nature*, Oxford University Press 1996, s. 193.

³⁴ Por. G.T. Gardner, *Inspiring Progress. Religions' Contributions to Sustainable Development*, WW Norton & Company, New York-London 2006, s. 3-4.

³⁵ Por. A. Pawłowski, *Rozwój zrównoważony – idea, filozofia, praktyka*, Lublin 2008, s. 109-111.

³⁶ Por. G.T. Gardner, *Religion and the Quest for a Sustainable World*, *The Humanist* 63(2003)2, s. 10.

grywają takie tematy, jak ludzkie cierpienie, moralność, prawa człowieka i sprawiedliwość społeczną”³⁷.

Natomiast Ian Barbour wskazuje na zagadnienia dotyczące zrównoważonego rozwoju, które pokrywają się z troską różnych tradycji religijnych i przez to przyczyniają się do ich zaangażowania na rzecz strategii zrównoważonego rozwoju. Barbour rozróżnia tu dwie kwestie: wspólne powody zaangażowania religii i nauki oraz powody specyficzne dla samych tylko religii. Wśród pierwszych wymienia: perspektywiczne globalne spojrzenie; szacunek dla wszystkich form życia; troskę związaną z rosnącą populacją ludzkości. Do przyczyn zaangażowania w strategię zrównoważonego rozwoju, które są specyficzne dla religii, zalicza natomiast: zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości społecznej; realistyczną wizję natury ludzkiej; postawę pokory; mniej konsumpcyjną wizję dobrego życia³⁸.

Pełne *spectrum* możliwości zaangażowania religii na rzecz zrównoważonego rozwoju uwidacznia się przy analizie definicji tego terminu. Genezę idei zrównoważonego rozwoju lub krótko *sustainability* powszechnie łączy się z raportem International Union for the Conservation of Nature z roku 1980³⁹. Natomiast najbardziej popularne określenie tej koncepcji pochodzi z opublikowanego w roku 1987 przez WCED raportu *Our Common Future* (Raportu Brundtland): „Zrównoważony rozwój to rozwój, który zaspokaja potrzeby obecne, nie zagrażając możliwościom zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń. Opiera się na dwóch podstawowych pojęciach:

- pojęciu «potrzeb», w szczególności podstawowych potrzeb najbiedniejszych na świecie, którym należy nadać najwyższy priorytet;
- pojęciu «ograniczeń», narzuconych zdolności środowiska do zaspokojenia potrzeb obecnych i przyszłych przez stan techniki i organizacji społecznej”⁴⁰.

Pomimo toczącej się dyskusji nad interpretacją tej definicji oraz próbami hierarchizacji potrzeb i ograniczeń, istnieje zgoda co do tego, że na zrównoważony rozwój składają się trzy główne elementy: ekonomiczny, społeczny i środowiskowy. Niektórzy uważają jednak, że natura zrównoważonego rozwoju jest bardziej złożona i oprócz trzech wymienionych elementów dla pełnego zrozumienia tej koncepcji należy dołączyć także płaszczyznę etyczną, techniczną, prawną i polityczną⁴¹. Jesteśmy obecnie świadkami trwającej dyskusji na temat wskazania prio-

³⁷ D. Rowe, *Education for a Sustainable Future: The Role of Religious Studies and Theology Education*, *Religious Studies News* (2007)5, s. 14.

³⁸ Por. I.G. Barbour, *Scientific and Religious Perspectives on Sustainability*, w: *Christianity and Ecology*, red. D.T. Hessel, R.R. Ruether, Harvard University Press 2000, s. 385-399.

³⁹ Por. A. Holland, *Sustainability*, w: *A Companion to Environmental Philosophy*, red. D. Jamieson, Blackwell Publishers, Malden-Oxford 2001, s. 390.

⁴⁰ World Commission on Environment and Development, *Our Common Future*, Oxford University Press, Oxford 1987, s. 8.

⁴¹ Por. A. Pawłowski, *Rozwój zrównoważony – idea, filozofia, praktyka*, s. 109-316.

rytetów zrównoważonego rozwoju, a w konsekwencji takich koncepcji filozoficznych, które by tym priorytetom sprzyjały⁴².

Coraz wyraźniej jednak na pierwszy plan wychodzi istota tej koncepcji: „Rzecz człowieka jest celem, wzrost ekonomiczny środkiem. Tak więc, wzrost powinien ubogacać ludzkie życie. Niestety, często nie dzieje się tak. Ostatnie dekady pokazują jasno, że nie ma automatycznego powiązania pomiędzy wzrostem ekonomicznym i rozwojem człowieka. A nawet jeśli takie powiązania są ustanawiane, bez regularnego wspierania przez umiejętną i rozsądną politykę, mogą stopniowo się degenerować”⁴³. Raport UNDP jednoznacznie określa priorytet zrównoważonego rozwoju, którym powinien być rozwój człowieka, a wszystkie inne elementy powinny być temu podporządkowane.

W świetle tak przedstawionej idei zrównoważonego rozwoju widać wyraźnie, że w swej istocie idea ta koncentruje się wokół człowieka i jego potrzeb. *Deklaracja z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju* potwierdza tę tezę dobitnie: „Istoty ludzkie są w centrum zainteresowania w procesie zrównoważonego rozwoju. Mają prawo do zdrowego i twórczego życia w harmonii z przyrodą”⁴⁴.

Przestrzeń ludzkich decyzji i czynów zawsze była przedmiotem zainteresowania religii. Wykorzystując swoje atuty, religie mogą znacząco przyczynić się do takiej interpretacji idei zrównoważonego rozwoju, która najlepiej przysłuży się człowiekowi i przyrodzie. Ponadto religie mogą odegrać ważną rolę w transformacji świadomości społecznej i takim kształtowaniu kultury, która będzie sprzyjała zmianom stylu życia swoich wyznawców.

PODSUMOWANIE

Wkład religii w budowanie zrównoważonego świata jest znaczący i stale rośnie. Widać to wyraźnie na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat, a szczególnie pierwszej dekady XXI wieku. U podstaw idei zrównoważonego rozwoju leżą bowiem wartości żywo obecne w wielu tradycjach religijnych. Nie powinien więc dziwić fakt, że religie znalazły swoje miejsce w tworzeniu tej koncepcji, promują ją i aktywnie angażują się w jej wdrażanie.

Różne tradycje religijne we właściwy sobie sposób angażują się w różne inicjatywy zmierzające do promocji idei zrównoważonego rozwoju. Niniejszy artykuł nie akcentuje specyficznego wkładu poszczególnych religii, podkreśla raczej

⁴² Por. Z. Hull, *Filozofie zrównoważonego rozwoju*, w: *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, red. A. Papuziński, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005, s. 52-63.

⁴³ United Nations Development Programme, *Human Development Report 1996*, Oxford University Press, New York-Oxford 1996, s. 1.

⁴⁴ United Nations Conference on Environment and Development, *Rio Declaration on Environment and Development*, Rio de Janeiro 1992.

uniwersalne wartości spójne z ideą zrównoważonego rozwoju, które są obecne we wszystkich, lub przynajmniej głównych, tradycjach religijnych. Istnieją jednak zagadnienia, które wprost dotyczą strategii zrównoważonego rozwoju, a które w różnych religiach są pojmowane radykalnie inaczej. Wiele spośród tych różnic ma swoje źródła w różnych wizjach świata i osoby ludzkiej. Jednym z najbardziej znaczących zagadnień, które dzieli w tym względzie religie, jest m.in. odpowiedź na pytanie o wizję osoby ludzkiej i sam moment jej zaistnienia (podczas poczęcia czy później). Ze względu na odpowiedź na to pytanie, poszczególne tradycje religijne przyjmują różne stanowiska na temat roli eutanazji, aborcji i środków antykoncepcyjnych w kontrolowaniu liczby mieszkańców naszej planety. To tylko jedna z ważnych różnic w stanowiskach poszczególnych religii. Mając świadomość tych różnic i zdając sobie sprawę, że wiele z nich jest na tyle istotnych, że nie da się uzgodnić stanowisk, trzeba zgodzić się na tę odmiennność i szukać wspólnych przestrzeni, które mogą stanowić platformę zaangażowania religii w budowanie zrównoważonego świata.

W artykule tym nie podjęto tak ważnych dla idei zrównoważonego rozwoju zagadnień, jak: kultura konsumeryzmu (przestrzeń ekonomiczna), populacja (przestrzeń społeczna) czy styl życia (wszystkie płaszczyzny się tu przenikają). Każde z tych zagadnień zasługuje na osobne studium. Głównym celem tego artykułu było bowiem pokazanie efektów «ekologicznego nawrócenia»⁴⁵, jakie od dawna dokonuje się na świecie i od pewnego czasu ma miejsce także w Polsce. Dzięki międzynarodowemu oddziaływaniu niektórych religijnych organizacji ekologicznych, a szczególnie dzięki aktywności „Forum on Religion and Ecology” oraz „European Forum for the Study of Religion and the Environment” ekologiczna aktywność religii we wdrażaniu strategii zrównoważonego rozwoju na Zachodzie jest coraz lepiej znana.

Wydaje się, że w Polsce jest w tym względzie jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Religijność Polaków i ich przywiązanie do opinii hierarchów Kościoła – a szczególnie papieży – jest czynnikiem, który napawa optymizmem i niesie w sobie ogromny ekologiczny potencjał. Zaangażowanie Jana Pawła II i Benedykta XVI na rzecz ochrony przyrody ciągle czeka na upowszechnienie wśród polskich chrześcijan. Właściwa promocja ich nauczania może przynieść wiele korzyści dla budowania zrównoważonego świata i aktywizacji świeckich w Kościele.

Obecnie szczególnie ważny byłby głos polskich biskupów, którzy ukazaliby wiernym możliwe pola zaangażowania ekologicznego oraz wyrażnie ich do tego zachęcili. Istnieje bowiem dziś w Polsce niebezpieczeństwo uproszczonej wizji

⁴⁵ Por. Jan Paweł II, *Audienca Generalna „Bóg uczynił człowieka włodarzem stworzenia”* (Watykan, 17 stycznia 2001), nr 4.

⁴⁶ Por. T. Rożek, *Ideologia zastąpiła naukę*, Gość Niedzielny (2009)49, s. 36-39.

społeczeństwa, która uwidoczniła się w publikacjach podczas debaty klimatycznej przed szczytem w Kopenhadze⁴⁶. Według tej koncepcji, społeczeństwo dzieli się na lewicowych ateistycznych ekologów przekonanych o zmianach klimatycznych i ludzi religijnych o poglądach prawicowych, którzy te zmiany kwestionują. Podział taki jest błędny w samej swej istocie. Wielu bowiem ludzi na całym świecie właśnie z motywów religijnych (często posiadając prawicowe poglądy) angażuje się w działania na rzecz przyrody. Promocja tej błędnej wizji może zahamować ekologiczną aktywność wielu chrześcijan lub skłonić ich do szukania odpowiedzi na problemy współczesnego świata metodami sprzecznymi ze społecznym nauczaniem Kościoła.

Bez wątpienia można jednak stwierdzić, że pomimo stale rosnącego zaangażowania religii w kształtowanie idei zrównoważonego rozwoju i jego wdrażanie, rola religii ciągle jeszcze jest zbyt mało wykorzystywana, a często niedoceniana. Stan ten powinien ulec natychmiastowej zmianie. Religie mają bowiem wielowiekowe doświadczenie we wdrażaniu wypracowanych idei oraz dysponują realnymi możliwościami implementowania tych idei zarówno na poziomie społeczeństw, jak i poszczególnych osób. Zaangażowanie religii w promocję działań pro-środowiskowych i strategii zrównoważonego rozwoju może okazać się kluczowe dla ich akceptacji przez szerokie *spectrum* społeczeństw.

RELIGION AND ANTIQUE CULTURE AS A BASE FOR THE CONCEPT OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT

Summary

In the human nature there is a tendency to continuous progress in all possible areas. Since the modern times humanity has great achievements on the field. The achievements cause contemporary ecological crisis. One of the most important tasks of our time is shaping sustainable life style among ordinary people. Great allies in this task are antique culture and religious traditions based on the religious virtue of moderation and philosophical rule of "golden mean" which are agreeable with the idea of sustainable development.

Keywords: sustainable development, religion and ecology, ancient philosophy

Nota o Autorze: Ks. dr Ryszard F. Sadowski SDB – adiunkt przy Katedrze Kulturowych Zachowań Przystosowawczych w Instytucie Ekologii i Bioetyki UKSW w Warszawie. W badaniach podejmuje zagadnienia z zakresu antropologii środowiskowej oraz religijnych aspektów ekologii człowieka.

Słowa kluczowe: rozwój zrównoważony, ekologia, religia, filozofia starożytna